

Pożegnali Jerzego Leszczyńskiego

Autor: Waldemar Sulisz dodano: 24 listopada 2008, 17:28



Jurka żegnali między innymi: Mietek Jurecki, który napisał muzykę do niedokończonego spektaklu i poeta Bohdan Zadura. (fot. Maciej Kaczanowski)

Dziś na cmentarzu przy ul. Lipowej rodzina, aktorzy, poeci, malarze i przyjaciele pożegnali znakomitego artystę Jerzego Leszczyńskiego.

Kiedy urnę z jego prochami składano do grobu pod strzelistym świerkiem, zgromadzeni na pogrzebie zaczęli bić brawo. Jerzy Leszczyński, jeden z najlepszych mimów na świecie, twórca Teatru Wizji i Ruchu dostał oklaski, jakby występował na scenie. Brawa mieszały się ze łzami. Na twarzach aktorów, z którymi do końca przygotowywał premierę sztuki "Idzie skacząc po górach II" widać było łzy żalu i smutku.

Jurka żegnali między innymi: Mietek Jurecki, który napisał muzykę do niedokończonego spektaklu, poeta Bohdan Zadura, Bogusław Wróblewski, szef Akcentu, aktorzy z Lublina i Bielska Białej, gdzie pracował. Grób szybko pokrył się naręczami kwiatów.

- Spoczął pod świerkiem, który będzie przypominał mu ukochane Beskidy - mówi Marta Denys, była dyrektor Domu Kultury LSM, która przygarnęła Teatr Wizji i Ruchu.

Na pogrzebie zabrakło kwiatów od przedstawicieli władz miasta. Jakby zapomnieli o artyście, który rozślawiał swoimi spektaklami Lublin.

Jerzy Leszczyński to autor głośnych spektakli "Burza" i "Faust" i jeden z najciekawszych choreografów na świecie. Na swoim koncie ma 28 pełnowymiarowych spektakli, 5 filmów fabularnych i 22 widowiska telewizyjne. W ubiegłym roku założył w Lublinie szkołę pantomimy.